



Na Harcerskim szlaku

2016, 4

15.11.2016

W TYM NUMERZE:

100 lat Krawczyńskiemu	2
Odkrycie Bi-PI	3
Harcerskie Haloween!	6
Metodyka? Lubię to!	8
Komisja Historyczna	10
A u nas....!	11
Harc Listopad	11

Za oknem zimno, a ja...

Ostatnio pisałam we wstępniaku, że jesienią kocham spędzać czas w domu pod kocem, popijając kakao i czytając ciekawą książkę. Nadszedł jednak czas kiedy to powieść czy też jakaś fantastyka została zastąpiona "Socjologią Kultury" i pisanie magisterki.

Nie zachęczę Was do czytania literatury naukowej :D, ale być może będziecie mieli chęć zajrzeć parę stron dalej i dowiedzieć się co takiego Zespół Historyczny hufca szykuje na 2020 rok oraz kim są ci tajemniczy wędrownicy z symbolem wiatry na lewym ramieniu. A czy wiecie jakie jest odkrycie Baden-Powella?

Uwierzcie, warto przeczytać ten numer!

Ps. Na końcu słodki przepis na magiczny napój, dzięki któremu utrzymuję uśmiech na twarzy 24h/7 ;D

phm. Aneta Kobylecka
Szefowa gazety

Urodziny Krawczyńskiego

27 października obchodziliśmy 123. rocznicę urodzin Bohatera naszego hufca - dh. dr Zdzisława Krawczyńskiego. Zuchy, harcerze, wędrownicy, instruktorzy i seniorzy uczcili jego pamięć 29-tego października. W sobotę o godz. 15:00 przed cmentarzem komunalnym w Chrzanowie spotkało się ok. 100 członków naszego hufca. Wszyscy w zwartym szyku przemaszerowali pod grób bohatera hufca, gdzie przedstawiciele władz hufca złożyli wiązkę kwiatów oraz zapalili znicze. Po odśpiewaniu Modlitwy Harcerskiej wszyscy zostali podzieleni na dwie grupy, które pod przewodnictwem członków Kręgu Seniora i Zespołu Historycznego naszego Hufca udali się na groby byłych Komendantów oraz Instruktorów Hufca Chrzanów. Harcerze zapalili na ich grobach symboliczne znicze, a instruktorzy seniorzy opowiedzieli młodszemu druhom i druhom kilka słów o każdym z

odwiedzonych instruktorów, tak aby pamięć o nich pozostała na zawsze żywa.

Następnie wszyscy udaliśmy się do Sali Odczytowej MOKSiR-u, gdzie odbyła się krótka prezentacja na temat bohatera hufca. Krótką gawędę opowiedział hm. Marian Pałczyński a prezentację słowno - muzyczną stworzył dh. Michał Kostrzewiński. Podczas tego spotkania zuchy, harcerze, wędrownicy i instruktorzy zgromadzeni w Sali Odczytowej zaśpiewali kilka piosenek harcerskich. Na zakończenie wszyscy zawiązali krąg harcerski i po odśpiewaniu „Bratniego Słowa” udali się do domu.

W imieniu Komendy Hufca ZHP Chrzanów, chciałbym serdecznie podziękować:

- dyrekcji MOKSiR w Chrzanowie za nieodpłatne udostępnienie Sali Odczytowej, w której odbyło się nasze

spotkanie

- członkom Zespołu Historycznego Hufca Chrzanów za przygotowanie aktualnego wykazu instruktorów, którzy odeszli na wieczną wartę oraz za oprowadzenie nas po cmentarzu

- hm. Marianowi Pałczyńskiemu i dh. Michałowi Kostrzewińskiemu za przygotowanie prezentacji słowno - muzycznej na temat dh. dr. Zdzisława Krawczyńskiego

- wszystkim zuchom, harcerzom, wędrownikom, instruktorom i seniorom za udział w obchodach Święta Patrona Hufca

hm. Michał Rzepka HR

Komendant Hufca

Wielkie odkrycie Bi-Pi

Nim przejdziemy do wspomnianego odkrycia historię należy zacząć od początku historii dzieci.

Na przestrzeni wieków dziecko wycierpiało naprawdę dużo. W starożytnej greckiej dziecko było traktowane jako potencjalny materiał na dobrego obywatela, który trzeba obrobić. Nie szczędzono przy tym różg i kar cielesnych, które były wówczas akceptowane przez wszystkich. Gdy skoczmy krok dalej w czasie, trafimy do średniowiecza. Tutaj dziecko było traktowane, jako dowód grzechu pierwotnego i siła nieczysta, więc rodzice zwykle starali się ukarać dziecko ze to, że śmiało symbolizować grzech. Kary cielesne i brak poszanowania godności dziecka były wów-

czas podstawą wychowania. Następnie w epoce industrialnej wykorzystywano dzieci ze względu na ich niewielkie gabaryty np.: do czyszczenia kominów od środka. Kary cielesne, bicie i chłosta nadal pozostawały w mocy.

Mroki wychowania zostały rozgonione nie przez naukowców, nauczycieli, czy pedago-

wyktym do oceniania kadetów i żołnierzy okiem, potencjał w dzieciach.

Zauważył, że zarówno dzieci jak i nastolatki szybciej niż dorośli się uczą, potrafią przystosować się do trudnych warunków w krótszym czasie niż dorośli, a często nawet, wykazują się większą odpowiedzialnością w wykonywaniu powierzonych zadań niż dorośli. Ten ciąg spostrzeżeń sprawił, że Robert Baden-Powell dokonał największego odkrycia w całej historii dzieci. Odkrył w dziecku człowieka!



gów. W obronie godności dzieci stanął nie kto inny, ale generał armii brytyjskiej lord Robert Baden-Powell. Po legendarnej obronie Mafeking, generał dostrzegł swoim na-



Zauważył, że dziecko mimo mniejszej wiedzy i doświadczenia życiowego, potrafi samodzielnie myśleć i ma swoją godność. Przełożył swoje zdolności oficerskie, doświadczenie życiowe i kulturalne wychowanie na system wychowania chłopców.



Zaczął walczyć o godność dzieci i skupił się na wychowaniu w sposób pozytywny. Poprzez naukę karności mógł wykluczyć stosowanie jakichkolwiek kar, a następnie tak prowadzić przez życie młodego człowieka, by stawiać przed nim coraz trudniejsze zadania, co pozwalało osiągnąć maksimum rozwoju u każdego młodego

człowieka. Co ciekawe dopiero ten „wynałazek” sprawił, że dziecko otrzymało wolność. We wcześniejszych epokach życie dziecka było niemal całkowicie dyktowane przez rodziców, a zgodnie z rewolucyjnym

systemem generała, każdy chłopiec miał możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań, mógł także dzielić się swoimi umiejętnościami i wiedzą z innymi. Dzięki temu pierwszemu kroku do wolności dzieci, całe pokolenia ludzi miały możliwość przeżycia przygody już we wczesnej młodości, a także nauczyć się żyć jako wolny człowiek i

dojrzały obywatel służący Ojczyźnie.

W teoriach psychologicznych z dziećmi bywało różnie. Behawioryści podtrzymywali konieczność stosowania kar jako elementu wychowawczego i do połowy lat 50 XXw. mieli oni największy wpływ na opinię społeczną i kreowanie teorii wychowawczych. W opozycji do teorii behawiorystycznych, wymyślono teorie poznawcze, a psychologowie po-

stanowili wyciągnąć rękę do dzieci i w ramach rekompensaty, za kary stosowane przez behawiorystów wynieśli dzieci na piedestał tworząc wspólnie z pedagogami tzw: „beztresowe wychowanie”.



Z takiego popadnięcia ze skrajności w skrajność nie mogło wynikać nic dobrego... I nie wyszło. Wiele dzieci, które wychowywały się w latach 90 w Polsce, miało okazję zasmakować w tej nowej metodzie, którą kraje zachodnie testowały w latach 50,60 i 70. Poprzez takie wychowanie wynikała seria patologii na gruncie samodzielności, relacji interpersonalnych między rodzicami, a dzieckiem czy moralnym postępowaniem.



Dopiero na początku nowego tysiąclecia duński pedagog Jesper Juul wpadł na to, że prawidłowe wychowanie dziecka powinno opierać się zdrowym rozsądku i miłości w odpowiedniej proporcji.

Dzięki temu psychologia jako nauka dotarła do tego samego niesamowitego wniosku do którego Robert Baden-Powell doszedł niemal 100 lat wcześniej. Że dziecko, to młody człowiek, który myśli, czuje i postępuje samodzielnie w taki sam sposób jak dorosły i należy mu się taki sam szacunek.

Innowacyjne odkrycie Bi-Pi wyprzedziło naukę niemal o wiek i pomimo tego, że dla wielu osób zdaje się powoli odchodzić do lamusa, to nadal zostaje aktualne, a nauka do tej pory nie wymyśliła lepszego modelu wychowania młodego człowieka.

pwd. Edwin Harmata

Haloween,dziady... Ale po harcersku!

Ostatni weekend października upłynął zuchom i harcerzom z 2SzŚDHiGZ „Ptaki Ptakom” na wspólnej zabawie podczas biwaku haloweenowego, który równocześnie był startem szczepu. Po piątkowym przyjeździe na miejsce biwaku, wszyscy uczestnicy przebrali się w swoje straszne stroje i rozpoczęliśmy zabawy integracyjne. Na biwaku pojawiło się wiele nowych twarzy, które dołączyły do szczepowych jednostek po owocnych akcjach naborowych przeprowadzanych we wrześniu. Pojawiła się też niedawno reaktywowana – 4 próbna Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Zaginionej Krainy”. Dla wielu było to pierwsze spotkanie w tak dużym gronie zuchów i harcerzy, ale też pierwszy biwak!

Po zjedzeniu pysznej kolacji rozpoczął się straszny bieg – bieg haloweenowy! Na wszystkich czekały na każdym punkcie straszne zadania inspirowane znanymi horrorami czy legendami i historiami. Jednym z zadań dostarczających najwięcej emocji był punkt, na którym zapraszano na krwawą ucztę – każdy uczestnik dostawał kubeczek z wypełnioną krwią, w którym znajdowało się oko – prawdziwy rarytas dla zombie! Zuchy i harcerze nie dali się nabrać, że czerwoną substancją jest pyszny sok porzeczkowy, a oczy to oczywiście żelki. Niemniej jednak na pierwszy rzut oka można było naprawdę się przestraszyć! Na swojej drodze można było spotkać śmierć, która zapraszała do prawdziwego „Danse macabre”, czyli tańca śmierci. Muzyka, przy której tańczyła

śmierć tworzyła przerażającą atmosferę. Zuchy i harcerze mogli wykazać się swoją kreatywnością, m.in. wymyślając straszne historie, które miały za zadanie przestraszyć punktowego, wykonać własne mydło, które usunie okropny zapach z dostępnych materiałów, czyli szarego mydła i płatków kwiatów.

Uczestnicy tworzyli też mumie z kilometrowych bandaży, przeskakiwali dwanaście świeczek, tak, aby żadna nie zgasła!



W przeciwnym razie świeczka, która zgasła (a były ustawione tak, aby każda z nich odpowiadała danemu miesiącowi) zapowiadała pechowy miesiąc, a ta, która świeciła się nadal po przeskoczeniu, wróżyła szczęśliwy. Na śmiałków czekało też słodkie zadanie – na patyku zawieszono jabłka w karmelu, każdy uczestnik musiał zjeść swoje jabłko bez użycia rąk. Po biegu, zmęczeni uczestnicy udali się do swoich śpiworów, czekać będzie na nich kolejny, pełen wrażeń dzień.

W sobotnie przedpołudnie zuchy i harcerze zostali podzieleni na odpowiadające ich metodyce bloki zajęciowe. Harcerze brali udział w biegu nawiązującego do historii Krwawej Mary.

Bieg podzielony był na etapy – aby przejść do kolejnych, trzeba było uzyskać odpowiednią liczbę punktów w początkowym etapie. Har-



cerze mierzyli się z takimi zadaniami, jak stworzenie napisu za pomocą roztopionego wosku w odpowiednim kolorze, układanie elementów lustra na czas czy stawaniu czoła swoim lękom. W kolejnym etapie na uczestników czekało znalezienie postaci bez twarzy, odszyfrowanie skomplikowanej wiadomości, a także zdemaskowanie też-

samości tajemniczego człowieka. Tym samym czasie zuchy miały równie ciekawe zadanie! Brały one udział w grze, która miała miejsce w krainie snów – tą krainą władał sam Freddy Krueger. Aby zuchy mogły zbudzić się z tego nieprzyjemnego snu, Freddy zadał im szereg zadań do zrobienia, a wtedy każdy obudzi się z tego koszmaru. Na swojej drodze zuchy spotkały wampira, prapraprawnuczkę Tutenchamona – prawdziwą mumię, upiór Banshee, szalonego

naukowca dr Frankensteina i jego potwora oraz śmierć. Zuchy wcale się nie bały i szybko poradziły sobie z zadaniami! Zuchy i harcerze po zajęciach udały się na obiad. To już koniec biwaku, uczestnicy spakowali swoje rzeczy i wyszli ze szkoły udając się na obchody Hufcowego Dnia Bohatera.

Sam. Kinga Bryskiewicz

Metodyka? Lubię to! Wędrownicy

Z mojego punktu widzenia jest to najciekawsza grupa wiekowa. Osoby, które są członkami drużyny wędrowniczej mają od 16 do 21 lat. Zadania stawiają przed sobą sami, które zgodnie realizowane są na polu Związku Harcerstwa Polskiego, ale także poza nim. Bardzo ważne na tym etapie jest indywidualne rozwijanie siebie poprzez organizację przedsięwzięcia. Na tle innych metodyk wędrowników i wędrowniczki wyróżnia służba, wychyn, samorządność, mistrzostwo oraz wędrówka. Grupy, które tworzą posiadają szczególny charakter. Więzy jakie łączą członków drużyn lub patroli wędrowniczych są bardzo silne, dzięki czemu każdy bez wyjątku czuję się w nim niepowtarzalnie. Praca wędrownicza opiera się na trzech sztandarowych zasadach, które ugruntowują metodykę jaką kierują się wędrownicy. Po pierwsze i najważniejsze wędrownik musi ciągle pracować nad sobą. Ogólny samorozwój

w każdej dziedzinie życia powoduje, że staje się on lepszym człowiekiem. Nie tylko dla reszty świata, ale także dla siebie. Drugim ważnym elementem jest szukanie dla siebie miejsca w społeczeństwie, kiedy to trzeba odnaleźć się w każdej roli jaką mamy do spełnienia (od ucznia, córki po pracownika, instruktorkę czy rodzica) oraz dziedzinie, dzięki której będziemy mieli możliwość rozwijania się i podjęcia wymarzonej pracy w wybranym zawodzie.

Ostatnim komponentem pracy wędrowniczej jest służba, która uczy odpowiedzialności i kształtuje postawę człowieka aktywnego i potrafiącego działać bezinteresownie na rzecz swojego,

najbliższego otoczenia. Oczywiście jak praca z każdą inną grupą wiekową, wędrownictwo opiera się na Prawie i Przrzeczeniu Harcer-

skim, a poza tym jeszcze na Kodeksie Wędrowniczym.

Ponad to kieruję się **dewizą**, która jest przypomnieniem ku dalszemu działaniu - **„Wydź w świat - zobacz - pomyśl - pomóż, czyli działaj”** - za-proszeniem do pracy nad sobą i szukania miejsca w społeczeństwie w jakim żyje wędrownik. To wszystko sprawdza się do nauki przez działanie, która realizowana jest poprzez wyczyn, który ma charakter indywidualny. Ma on pomóc w przezwyciężeniu lęków, nauce czegoś całkowicie nowego lub udoskonaleniu czegoś, co stwarzało duży problem.



Wstąp do drużyny wędrowniczej!

11 Drużyna Wędrownicza „Tesla”
23 Drużyna Wędrownicza „Paradoks”

W moim doświadczeniu wyczynem może być wszystko, co tylko uważamy za słuszne względem siebie samych. Jednym z moich pierwszych było zwalczenie strachu przed basenem i nauka pływania. Uważam, że każdy z takich wyczynów wiele znaczy.

Można się dużo o sobie dowiedzieć podczas jego realizacji. Jest on jak postanowienie noworoczne, ale konsekwentnie wykonane. Kolejną formą działania i nauki przez nie jest służba, która z reguły realizowana jest

zespołowo. Odznacza się bezinteresowną pracą na rzecz społeczeństwa i samego ZHP.

Instrumenty metodyczne jakimi posługuję się drużynowy to przede wszystkim stopnie harcerskie najwyższego stopnia (Harcercz Orli/Harcerka Orla, harcerz Rzeczypospolitej/Harcerka Rze-

czypospolitej) oraz stopnie instruktorskie (przewodnik/przewodniczka, podharcmistrz/podharcmistrzyni, harcmistrz/harcmistrzyni).

Sprawności na tym etapie realizowane są na poziomie mistrzowskich, dzięki którym można osiągnąć kom-



petencje lub nawet zawód w danej dziedzinie, gdyż wiążą się one ze zdobywaniem uprawnień potwierdzonych certyfikatami.

Drużyny wędrownicze również pracują systemem zbiorkowym, ale już w znacznie ograniczonym zakresie niż inne grupy wie-

kowe. Gdy się spotykają pracują konkretnymi formami dyskusyjnymi, jakimi są kuźnice, seminaria, sejmiki, sądy nad problemem. Najciekawszą z nich jest sejmik wędrowniczy, na którym spotykają się różne środowiska z jednej chorągwi, gdzie można wy-

mienić się doświadczeniami w poszczególnych środowiskach, a także posłuchać opinii innych na łączące ich tematy.

W pracy z wędrownikami równie ważna jest wędrowka, ale nie tylko ta, której droga prowadzi przez niezliczone górskie szlaki. To również intelektualna podróż ku lepszej przyszłości i indywidualnemu zrozumieniu siebie samego.

phm. Aneta Kobylecka

Komisja Historyczna Hufca Chrzanów

Zespół Historyczny w składzie :
hm Krupnik Janusz – przewodniczący oraz członkowie:
hm Chudzikiewicz Wacław,
hm Pałczyński Marian ,hm Kania Jacek ,phm Kostrzeńska Olga rozpoczął pracę w marcu 2016r.

Głównym zamierzeniem zespołu jest uzupełnienie brakującego kalendarium wydarzeń historycznych za lata 1976-2000. Wykonanie tego zadania ułatwia fakt ,iż w składzie zespołu jest trzech byłych komendantów Hufca pełniących swoje funkcje w latach od 1978r do 2007r. W pracy zespołu planujemy włączyć doraźnie

innych instruktorów naszego Hufca.

Na pierwszym spotkaniu zespołu postanowiliśmy rozszerzyć zakres naszych działań o :

- uporządkowanie archiwum dokumentów ,
- odzyskanie i pozyskanie dokumentów historycznych dotyczących działalności naszego hufca,
- stworzenie w oparciu o wiarygodne źródła pełnej dokumentacji władz hufca, drużyn, szczepów , oraz instruktorów pełniących ważniejsze funkcje na przestrzeni minionych okresów historii naszego hufca.

Przygotowanie i uporządkowanie tych materiałów pozwoli nam w konsekwencji na stworzenie **publikacji na 100- lecie harcerstwa w Chrzanowie** przypadające na rok 2020 .

Pierwszym gotowym efektem naszej pracy jest wykaz instruktorów Hufca Chrzanów ,którzy zdobyli stopień harcmistrza po reaktywacji ZHP w roku 1956.

Na ukończeniu mamy wykaz władz statutowych Hufca od zakończenia II wojny światowej w 1945 roku do czasów obecnych.

hm Janusz Krupnik – zespół historyczny

Jeśli dysponujesz materiałami, które mogłyby ułatwić pracę naszej Komisji Historycznej to napisz do nas!
Bądź częścią tej wspaniałej działalności!

9 PDH „Pogromcy Ognia”

Z dnia 28 na 29 października odbyła się najlepszą dla harcerzy formę zajęć czyli kominek. długo oczekiwana przez nas nocka naszej drużyny! Na początku świętowanie bawiliśmy się tańcząc przy muzyce, następnie odbyły się zajęcia o wartościach w życiu czyli przyjaźni, zaufaniu i kłamstwie. Później nadszedł czas na



Przy rozpalonych świeczkach śpiewaliśmy piosenki, ale był to też doskonały czas na przemyślenia tematu zajęć. Wszystkim bardzo się podobało i z uśmiechem wróciliśmy do domów!

pwd. Żaneta Wierzgoń

Związek Drużyn Orszak Świętych

Dnia 31 października odbył się trzeci libiąski Orszak Świętych. Tak jak w poprzednim roku służyliśmy pomocą, prowadziliśmy relikwie św. Bra-

ta Alberta. W tym roku przyłączył się do nas nawet kardynał Stanisław Dziwisz. Biorąc udział w orszaku pokazaliśmy ludziom, że nasze miasto

nie obchodzi Halloween. Święty zwycięża!

Niepodległość!

Dnia 11 listopada jak zwykle nas nie zabrakło! Rano o godzinie 9:00 uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w Kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu poświęconej odzyskaniu niepodległości. Obstawialiśmy też warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza

na cmentarzu komunalnym, gdzie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów. Po południu jak co roku nie zabrakło nas przy pomocy w organizacji biesiady patriotycznej.

Później zgromadziliśmy się na hali sportowej, gdzie odbyła się biesiada pt. "Złota polska jesień" i wszyscy razem świętowaliśmy 98 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości!

pwd. Żaneta Wierzgoń

ul. 3 Maja I
32-500 Chrzanów

tel. (32) 623-33-15, 604-914-867
www.chrzanow.zhp.pl

**Jesteśmy w
sieci!**

Jeśli lubisz pisać, chcesz być reporterem, a może po prostu chcesz spróbować DOŁĄCZ DO NAS!

Jeśli chodzi Ci po głowie pytanie i ciągle szukasz jego rozwiązania też napisz, a my chętnie

pomożemy znaleźć odpowiedź!

Are you ready? :)

Pisz na harczslak.zhpchrzanow@gmail.com

Czekamy właśnie na Ciebie!!

Do zobaczenia „Na harcerskim Szlaku” !

NIESPODZIANKA :)

PRZEPIS

Magiczny napój na uśmiech!

- mleko
- 2 łyżki nutelli
- 2 łyżki ciemnego kakao
- ewentualnie cukier

dodatkowo polecam PIANKI! :)

Podgrzewamy mleko w garnku. Następnie dodajemy kakao, nutellę i ewentualnie cukier. Mieszymy aż do pełnego połączenia się składników. Doprowadzamy do wrzenia.

Ja biegnę robić kolejne :) SMACZNEGO!

